

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/dla-mediow/komunikaty/29808,Akt-oskarzenia-przeciwko-bylemu-funkcjonariuszowi-Wojewodzkiego-Urzedu-Bezpiecze.html>
26.04.2024, 23:03

Akt oskarżenia przeciwko byłemu funkcjonariuszowi Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie Stanisławowi J.

Data publikacji 18.02.2015

S 10/15/Zk

Rzeszów, 18 lutego 2015 r.

W dniu dzisiejszym prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie skierował do Sądu Rejonowego w Rzeszowie akt oskarżenia przeciwko byłemu funkcjonariuszowi Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie Stanisławowi J., zarzucając mu dopuszczenie się w okresach od 12 listopada 1951 r. do 12 marca 1952 r., od 26 listopada 1951 r. do 11 marca 1952 r. i od 2 października 1952 r. do grudnia 1952 r. w Rzeszowie, woj. podkarpackiego, trzech zbrodni komunistycznych, będących jednocześnie zbrodniami przeciwko ludzkości.

Pierwsza z nich polegała na przekroczeniu swej władzy w celu wymuszenia na Michale B. – pozbawionym wolności i przetrzymywanym w areszcie tego Urzędu – przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożenia żądanych wyjaśnień na temat działalności Polskich Powstańczych Sił Zbrojnych poprzez fizyczne i moralne znęcanie się nad nim. Znęcanie to polegało na dokonywaniu wielokrotnych – zazwyczaj trwających bardzo długo – przesłuchań na te same okoliczności, wielokrotnym biciu w trakcie tych czynności, zmuszaniu do skakania żabek oraz przetrzymywania w specjalnej, nieoświetlonej, zawilgoconej celi zwanej karcerem bądź ciemnicą, gdzie na głowę kapłała mu woda.

Druga z tych zbrodni polegała na przekroczeniu swej władzy w celu wymuszenia na Katarzynie T. – pozbawionej wolności i przetrzymywanej w areszcie tego Urzędu – przyznania się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożenia żądanych wyjaśnień na temat działalności Polskich Powstańczych Sił Zbrojnych poprzez fizyczne i moralne znęcanie się nad nią. Znęcanie to polegało na przetrzymywaniu przez pierwsze kilkanaście dni – nie mniej niż 2 tygodnie – w specjalnej, nieoświetlonej, pozbawionej okien i nieogrzewanej celi, dokonywaniu częstych przesłuchań na te same okoliczności, trwających zwykle bardzo długo, o różnych porach, ale zazwyczaj nocą, krzyczeniu na nią i wielokrotnym grożeniu umieszczeniem w pomieszczeniu ze szczurami, grożeniu pobiciem i popełnieniem zabójstwa przez powieszenie.

Trzecia z tych zbrodni polegała na przekroczeniu swej władzy w celu wymuszenia na Adamie M. - pozbawionym wolności i przetrzymywanym w areszcie tego Urzędu - przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożenia żądanych wyjaśnień na temat działalności Żołnierzy Wolnej Polski poprzez fizyczne i moralne znęcanie się nad nim. Działania te polegały na dokonywaniu częstych przesłuchań na te same okoliczności, trwających zazwyczaj bardzo długo, o różnych porach, głównie nocą, wielokrotnym biciu go, uderzaniu między innymi fragmentami krzesła, kopaniu po całym ciele, nieustannym wyzywaniu i obrażaniu słowami wulgarnymi i obraźliwymi oraz przetrzymywaniu w specjalnej, zawilgoconej i nieogrzewanej celi.

Należy dodać, że Stanisławowi J. zarzucano dopuszczenie się drugiej i trzeciej zbrodni wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi co do liczby i tożsamości funkcjonariuszami Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie.

Ponadto prokurator w skierowanym do Sądu Rejonowego w Rzeszowie akcie oskarżenia przeciwko Stanisławowi J. zarzucił mu, że znęcając się fizycznie i moralnie nad Michałem B., Katarzyną T., i Adamem M., prześladował te osoby z powodu ich rzekomej przynależności do grup politycznych dążących do odzyskania niepodległości Polski.

Stanisław J., będąc przesłuchany w toku śledztwa w charakterze podejrzanego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Wyjaśnił on, że nigdy nad nikim się nie znęcał, nikogo nocą nie przesłuchiwał, na pewno nie bił i nie groził, a także nie umieszczał w specjalnym pomieszczeniu zwanym ciemnicą czy karcerem.

Biorąc pod uwagę zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy, wyjaśnienia Stanisława J. należy uznać za niewiarygodne.

Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Rzeszowie
prokurator Grzegorz Malisiewicz